

PO KONWENCJI: WRACA WĘGIEL, ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII W ODWROCIE

Podczas Konwencji PO premier Donald Tusk po raz pierwszy tak wyraźnie zarysował swoją wizję polskiej strategii energetycznej na najbliższe lata. Szef rządu nie pozostawił złudzeń - Europa i Polska powrócą do węgla.

Dzięki prowadzonym badaniom Polska niedługo stanie się liderem bezpiecznych form spalania węgla. Dotyczą one m.in. gazyfikacji węgla pod ziemią. W obszarze energetycznym mieszczą się także łupki, ale i inne innowacyjne metody pozyskiwania energii. Co najważniejsze, premier podkreślił, że **energia odnawialna może być jedynie uzupełnieniem polskiego mixu energetycznego, zaś jego podstawą pozostaną krajowe nośniki.**

Donald Tusk podkreślił także, że **"nie damy się wprowadzić w błąd wielkim przemysłowym lobby, tak jak się dali wprowadzić poprzednicy, nie będziemy wmawiali Polakom, że baterie słoneczne i wiatraki to jest energetyczna przyszłość Polski"**.

Czy to zapowiedź zupełnie nowego podejścia rządu do kwestii OZE? Na to wygląda. Choć nie jest ono zaskoczeniem. Polski premier od dawna obserwuje "zieloną rewolucję" w Niemczech. Kraj ten w ostatnim czasie zdecydował się na ostre cięcia w finansowaniu OZE ponieważ energetyczne nożyce zaczęły zbyt mocno dawać się we znaki zarówno zwykłym odbiorcom energii jak i przedsiębiorstwom energochłonnym. Efekt rozszerzających się nożyc polega na zestawieniu z jednej strony spadających cen energii a z drugiej na wzrastających dotacjach do OZE.

[Czytaj także: Energiewende- energetyczna pułapka za bilion Euro](#)

Warto zauważyć, że to pierwsze, tak zdecydowane, wystąpienie szefa rządu w sprawie kształtu polskiego mixu energetycznego. Wystąpienie, które niewątpliwie wzbudzi wiele emocji przede wszystkim wśród przedstawicieli lobby wiatrowego, ale i fotowoltaicznego.

A jeszcze kilka lat temu słowo: „**węgiel**” było niemalże zakazane w Brukseli. Dziś wszystko się diametralnie zmienia, nie tylko za sprawą skutecznego lobbingu polskiego przemysłu, ale i kryzysu ekonomicznego. Okazuje się bowiem, że na dłuższą metę **OZE to luksus dla bogaczy** (energia najdroższa spośród dostępnych źródeł) **lubiących ryzyko** (brak stabilności i pewności dostaw).

Maciej Sankowski